

ROZPRAWY

Bogusław Śliwerski

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

Źródła i główne przesłanki wychowania konserwatywnego w III RP

We współczesnej pedagogice prowadzone są badania w zakresie analizy teorii i ideologii edukacyjnych pod kątem tego, w jakim stopniu kryją one w sobie bądź ujawniają wprost określone dla nich założenia ideowo-wychowawcze, a w jakim stają się nośnikami niejednokrotnie jedynie chwytliwych hasel propagandowych. O ile dyskurs teoretyczny ma na celu przedstawianie świata, uprawomocnianie pewnego modelu obserwowalnych zjawisk, o tyle w przypadku ideologii wychowawczych mamy do czynienia z ideami i poglądami profesjonalnych i nieprofesjonalnych grup społecznych, które dotyczą edukacji i wyznaczają w tej dziedzinie działania praktyczne. *Tak rozumiana ideologia stanowi klucz do interpretacji świata i wyjaśniania tego, co się w nim dzieje. Jest też podstawą różnorodnych działań praktycznych oraz wyznacznikiem określonych zachowań społecznych.*¹

Ideologie są w tym przypadku wyrazicielkami interesów poszczególnych grup, klas czy narodów, zbiorowości ruchów politycznych lub religijnych, dążąc do narzucania swych partykularnych celów i interesów oraz do zdominowania innych ludzi. Są one nośnikami apriorycznie przyjmowanych przez ich wyznawców wartości, poglądów czy wyobrażeń o świecie i przekonani o możliwościach ich realizacji to znaczy, że nie podlegają procesowi dowodzenia ani empirycznej weryfikacji. Ktoś zatem może jakąś ideologię akceptować, albo odrzucać, gdyż jej dyskurs nie toczy się w sferze racjonalności poznawczej i nie odwołuje się do rozumowania logicznego, ale do emocji, osobistych nastawień czy wyborów aksjonormatywnych, posługuje się zasadami kompromisu lub rywalizacji. Język ideologii *nie tyle opisuje, ile obiecuje i groźi, zachęca i przestrzega.* (...) *Pierwszą zasadą*

¹ M. Szymański, *Współczesne ideologie edukacyjne – egzemplifikacje amerykańskie*, w: *Tradycja i wyzwania. Księga pamiątkowa na 75-lecie założenia Studium Pedagogicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1921-1996*, red. naukowa K. Paćławska, Universitas, Kraków 1996, s. 152.

nakazuje operować tylko tymi twierdzeniami, które służąc bieżącemu i perspektywnicznemu interesowi nadawcy, nie gwałcą doświadczenia i jawnie nie naruszają interesu odbiorcy. Druga zasada zaleca, by przedstawiając własny pogląd, dezawuować poglądy konkurentów. Stąd twierdząc coś, dyskurs zawsze czemuś przeczy, obiecując coś – podważa inne obietnice, stawiając jedno pytanie – unieważnia inne.²

Wyróżnia się tutaj trzy najważniejsze typy ideologii: konserwatyzm, liberalizm i lewicę (nurt radykalny).³ Zdaniem T. Hejnickiej-Bezwińskiej te trzy zasadnicze ideologie edukacyjne ukształtowały się w świecie antycznym, ulegając w toku dziejów różnym modyfikacjom. Nakładając na tak wyodrębnione ideologie szkoły typologię ideologii edukacyjnych dzisiaj wykorzystywaną można by powiedzieć, że przykładem:

ideologii konserwatywnej jest ideologia szkoły rzymskiej,

ideologii liberalnej jest ideologia szkoły ateńskiej,

ideologii radykalnej jest ideologia szkoły hellenistycznej.⁴

W ostatecznym jednak kształcie przetrwały one do dnia dzisiejszego. W niniejszym artykule proponuję analizę jednej z tych ideologii, biorąc pod uwagę jej orientację na problemy oświatowe i wychowawcze. Rzutuje na bowiem pojawianie się czy wprowadzanie określonych rozwiązań edukacyjnych oraz na postawy i odmienność zaangażowania się nauczycieli w reformowanie kształcenia oraz wychowania szkolnego i pozaszkolnego.

Założenia konserwatywnej ideologii wychowania

Zdaniem Anthony Quintona konserwatyzm wprawdzie reprezentuje prawe skrzydło ideologii politycznych, ale nie chce być utożsamiany z ideologią, gdyż sam jest nieufny czy nawet wrogi wobec teorii, których istotnym składnikiem jest ideologia.⁵ Konserwatyzm jest jedynie jedną z odmian myśli politycznej, pewną postawą tych, którzy czerpią korzyści ze status quo. W odróżnieniu do innych ideologii nie ma swojego klasycznego tekstu źródłowego, teoretycznego. Główna tradycja ideologii konserwatyizmu (łac. *conservare* – zachować, przechować, utrzymać w całości) wywodzi się z 3 koncepcji:

1/ tradycjonalizmu, który opowiada się za ciągłością w polityce, trwałością ist-

² K. Konarzewski, *Teoria czy dyskurs? Spór o zadania pedagogiki*, Instytut Psychologii PAN, Ogólnopolska Konferencja Naukowa Szklarska Poręba, 25-27 października 1996. *Dyskursy edukacyjne w Polsce po roku 1989. Materiały przedkonferencyjne*, preprint 1 (2/96), Wrocław 1996, s. 2.

³ Por. *Leksykon politologii*, praca zbiorowa pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wyd. Atlas 2, Wrocław 1997; A. Paciorek, *Spór nie uciśnie*, w: „Rzeczpospolita” 1997 nr 174; *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, pod red. R.E. Goodina i P. Pettita, przekład z angielskiego C. Cieśliński i M. Poręba, Książka i Wiedza, Warszawa 1998; Śpiewak P., *Ideologie i obywatela*, Biblioteka Więzy, Warszawa 1991.

⁴ T. Hejnicka-Bezwińska, *Tożsamość pedagogiki. Od ortodoksji ku heterogeniczności*, Wydawnictwo '69, Warszawa 1997, s. 76.

⁵ A. Quinton, *Konserwatyzm*, w: *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, pod red. R.E. Goodina i P. Pettita, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1998.

niejących instytucji i praktyk edukacyjnych. Wszelkie projekty zmian traktuje się z podejrzliwością, jeśli jednak są konieczne, to należy je wprowadzać stopniowo, ze starannym namysłem;

2/ sceptycyzmu politycznego, który pochodzi z utrwalonych praw i instytucji, jakie dziedziczymy po poprzednich pokoleniach. Uważa się, że sprawami publicznymi powinni zarządzać politycy o rozległym doświadczeniu oraz wiedzą typu *know-how*, a nie teoretycy ze swoimi wizjami. Konserwatyści niechętni są wobec utopii tzn. systemowych propozycji całościowej transformacji społecznej;

3/ Organicyzmu, czyli organicznej koncepcji relacji między jednostką a społeczeństwem – w świetle której człowiek nie może się rozwijać bez więzi społecznych, niezależnie od społecznych instytucji i praktyk, ale też nie istnieje żadna pozytywna teoria uniwersalnej natury ludzkiej, która miałaby uprawniać do formułowania rejestru praw człowieka czy uniwersalnych zasad politycznych.

W świetle konserwatyizmu ludzkie potrzeby, pragnienia i aspiracje zmieniają się wraz z upływem czasu i miejsc naszej egzystencji. Instytucje publiczne nie mogą być zatem instrumentem do realizacji z góry określonych celów, pomijając potrzeby rozwojowe człowieka. Nurt ten opowiada się za filozofią wolnego rynku, a zarazem silnego państwa. Wolny rynek to taki, którego relacje nie zagrażają silnemu państwu rozumianemu jako rządy prawa. Przez wolny rynek pojmuje się tu rynek z gwarancjami obrony interesów elit rządzących i zapobiegania oporowi społecznemu. Władza powinna być sprawowana przez arystokratyczne elity. Uznaje się demokrację na tyle, na ile przyczynia się ona do utrzymania porządku czy spokoju społecznego. Właściwą drogą do zmniejszenia różnic społecznych jest długofalowa polityka ekonomicznego rozwoju, kult pracy, przyznanie wszystkim swobody gospodarczej inicjatywy oraz zagwarantowanie praw własności.

Konserwatyści godzą się na zmianę, a nawet opowiadają się za jej inicjowaniem pod warunkiem, że nie naruszy ona historycznej ciągłości życia społecznego. Pochwalają takie jedynie instytucje, których źródłem i podstawą są historycznie ukształtowane nawyki i obyczaje. Uważają przy tym, że nie należy ujawniać wszystkich mechanizmów funkcjonowania władzy czy instytucji publicznych, gdyż muszą one być owiane pewną tajemnicą. Społeczeństwo bowiem potrzebuje elementu budzącej cześć tajemnicy, gdyż w przeciwnym razie każdy będzie próbował mędrkować i zmieniać te instytucje czy świat po swojemu. „Przejrzystość” instytucji naraża nieuchronnie na szwank jej trwałość. Tymczasem szkoła jest czymś danym i nie należy dociekać, co stanowi o mechanizmach jej istnienia i funkcjonowania, gdyż rodziłoby to niepotrzebne dążenia reformatorskie.

Konserwatyści opowiadają się za całkowitą redukcją form regulacji państwa opiekuńczego, w tym wpływu związków zawodowych i zorganizowanych profesjonalistów. Silne państwo to ich zdaniem takie, które stoi na straży moralności, porządku społecznego, autorytetów, tradycji i wolności ekonomicznej. Postulują

zatem przywrócenie znaczenia i roli takim tradycyjnym instytucjom pośredniczącym między jednostką a państwem jak rodzina, kościół i wspólnoty lokalne. Dążą też do ograniczenia wpływu na politykę edukacyjną organizacji nauczycielskich. Zdecydowanie sprzeciwiają się interwencjonizmowi państwowemu oraz polityce państwa "socjalnego".

Podstawowym celem wychowania w toku edukacji jest wdrożenie młodego pokolenia do respektu dla rodziny, własności prywatnej, wszystkich autorytetów i państwa burżuazyjnego. Bycie konserwatystą oznacza tworzenie rzeczy czy spraw, które są godne zachowania. W procesie wychowania i kształcenia obowiązuje silny etnocentryzm i surowe formowanie osobowości dzieci. W wychowaniu preferuje się ostrą rywalizację, konkurencyjność, zdolność do pokonywania innych w imię obrony własnych wartości. Konserwatystów cechuje nostalgia za utraconym czy odchodzącym światem i jego kulturą, za jasnością znaczeń, komunikatywnością języka, możliwością planowania i realizacji tzw. "porządnego życia". Przywiązują oni ogromne znaczenie do wzorów z przeszłości, ciągle podkreślając rolę tradycji i odwołując się do przeszłości, do uznanych osiągnięć kultury czy wzorów życia, do stabilności, ładu i poczucia bezpieczeństwa.

Świat współczesny postrzega się jako niebezpieczny, mało przejrzysty dla człowieka, nazbyt skomplikowany. Wszystko, co najlepsze, już na świecie było, toteż należy jedynie nawiązywać do wzorów z przeszłości. Państwo ma sprawować kontrolę nad "prawomyślnością" obywateli poprzez stanie chociażby na straży tradycyjnego programu kształcenia.

Odrzuca się zarazem programy adresowane do różnych mniejszości społecznych – antyrasistowskie, ekologiczne, pokojowe czy uniwersalistyczne (wychowania globalnego). W polu szczególnych zainteresowań konserwatystów jest życie społeczne i świat wartości, które powinny być szczególnie istotne dla człowieka.

Główne odniesienia aksjologiczne dla wychowania stanowią wartości narodowe i religijne. Oczekuje się zatem powrotu do pewnych i sprawdzonych wartości, do bezwarunkowej prawdy w myśleniu, działaniu i sądzeniu. Silnie jest akcentowana rola wychowania (pro)religijnego i patriotycznego, którego ostoją jest rodzina. Konserwatyści wysoko sytuują edukację jako czynnik zapewniający dobrobyt jednostki, ale i postępu gospodarczego czy ochrony moralnych wartości życia. Bez troski o wychowanie młodego pokolenia nie da się zapewnić "zdrowego" i demokratycznego społeczeństwa. Edukacja jest jednym z najważniejszych sposobów przygotowania dziecka czy młodego człowieka do wejścia w świat zróżnicowanych form kultury społeczeństwa, w którym żyje. Odpowiedzialność za jej poziom ponoszą w zasadzie rodzice, którzy jednak część uprawnień w tym zakresie i odpowiedzialności przenoszą na szkołę, godząc się zarazem na stosowane przez nauczycieli standardy doskonałości i formy weryfikacji wiedzy.

Konserwatyści przeciwstawiają się uzasadnianiu edukacji w kategoriach pragmatycznych, czyli jako szansy na pracę czy możliwość pomnożenia dochodu narodowego. Szkoła jest dla konserwatystów instytucją transmisji kulturowej, instrumentem przekazu fundamentalnych wartości kulturowych, które powinny zapewnić trwałość i ciągłość cywilizacji. W szkole ma obowiązywać selekcja i kontrola osiągnięć. Dominuje w niej zatem "wygaszanie" ambicji uczniów słabszych, których pozostawia się na uboczu, zaś nauczycielom proponuje, by stosowali wobec nich niższe wymagania. Krytyka szkoły z perspektywy konserwatyzmu dotyczy niedostatecznego stopnia realizacji zadań związanych z transmisją kultury. Szkołami należy kierować centralnie, odgórnie. Nie należy też ufać nauczycielom, tylko objąć ich coroczną kontrolą i oceną. W konserwatywnie sterowanym systemie oświaty dominuje inwigilacja i dyscyplina pracy, ciągła kontrola i rejestrowanie efektów pracy. Wolny wybór form czy metod pracy wychowawczej (edukacyjnej) przez nauczycieli może wystąpić tylko za autorytarnym przyzwoleniem władz państwowych.

Idee konserwatyzmu można znaleźć w programach politycznych m.in. Ruchu Odbudowy Polski⁶, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego⁷ czy Prawa i Sprawiedliwości⁸, które podkreślają konieczność wychowywania młodego pokolenia w duchu wartości chrześcijańskich, takich jak prawda, odwaga, uczciwość, poczucie odpowiedzialności za siebie i innych. W swoich programach jednoznacznie opowiadają się za wpajaniem roli rodziny i wspólnoty narodowej, kształtowaniem szacunku do tradycji oraz dorobku duchowego i materialnego kultury polskiej. Akcentuje się w nich także poczucie obowiązku wobec niepodległej ojczyzny, potępiając zarazem kosmopolityzm i agitację pogardy dla własnego narodu. Szkoła powinna rozwijać solidaryzm narodowy jako przeciwstawienie egoizmowi jednostki oraz koncepcji nienawiści i walki klasowej. W świetle programu tych partii nauka religii powinna być włączona do kanonu przedmiotów obowiązkowych, zwalniając z niego uczniów jedynie na wyraźne życzenie ich rodziców.

Partie konserwatywne wyraźnie opowiadają się za ustalaną odgórnie

⁶ ROP został utworzony przez komitety wyborcze partii J. Olszewskiego w listopadzie 1995 r. W skład tego ugrupowania wchodziły takie m.in. partie, jak: Ruch Trzeciej Rzeczypospolitej, Związek Piłsudczyków, Federacja Młodzieży Walczącej czy Liga Patriotyczna.

⁷ Partia ta powstała jesienią 1989 r. w Warszawie jako radykalnie konserwatywna opcja polityczna, której członkowie dążyli do utożsamienia norm prawa konstytucyjnego z zasadami prawdy wiary. Partia ta wchodziła w skład koalicji rządzącej – AWS-UW (Sejm III kadencji).

⁸ Najdłużej działająca konserwatywna partia polityczna, która sprawowała władzę w kraju w latach 2005-2007, częściowo w koalicji z równie pravicową partią Liga Polskich Rodzin (przewodniczący Roman Giertych), jak i z populistyczną partią Samoobrony (przewodniczący Andrzej Lepper), a obecnie jest w parlamentarnej opozycji. Premierem rządu był wówczas Prezes PiS Jarosław Kaczyński. Także śp. Lech Kaczyński uzyskiwał poparcie PiS w wyborach prezydenckich w 2005 r. wygrywając je i sprawując urząd do tragicznej śmierci pod Smoleńskiem w dn. 10 kwietnia 2010 r.

przez MEN podstawą programową kształcenia ogólnego z jednoczesnym prawem szkół do wdrażania przez nie własnych programów (autorskich) czy zajęć w ramach spójnych bloków programowych. W kanonie przedmiotów powinno być wyeksponowane nauczanie historii Polski, w ramach której należy wpajać dzieciom i młodzieży szacunek dla tradycji narodowej, uczyć patriotyzmu i wskazywać szczególną rolę Kościoła katolickiego w Polsce. Pierwzoplanowym celem tych partii jest upowszechnianie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego oraz dostosowanie szkolnictwa zawodowego do potrzeb współczesności. Członkowie Instytutu Edukacji Narodowej, powołanego i działającego pod patronatem Radia Maryja, proponują powrót do kształcenia klasycznego, restytucję gimnazjum klasycznego, z szeroką wiedzą o antyku, filozofią, etyką, ekonomią i religią.

Zdaniem jednego z liderów konserwatywnego środowiska politycznego w III RP – Kazimierza M. Ujazdowskiego - decentralizacja zarządzania oświatą powinna wiązać się z przekazaniem kompetencji w tym zakresie społecznościom lokalnym oraz reprezentacji nauczycieli i rodziców. Prawdziwa reforma nie będzie możliwa bez honorowania praw rodziców w odniesieniu do szkoły. Rady rodziców powinny uzyskać realny wpływ na szkołę i politykę oświatową państwa. Prawdziwym problemem współczesnej szkoły jest bowiem jej wielki kryzys wychowania, którego nie da się przezwyciężyć bez odwoływania się do wartości i wskazań etyki chrześcijańskiej wraz z jej wizją praw i odpowiedzialności człowieka za swoje czyny. *Prawdziwa szkoła nie może istnieć bez autorytetu i władzy nauczyciela i w tym sensie pozostanie instytucją niedemokratyczną.*⁹

Polityka edukacyjna państwa powinna sprzyjać rozwojowi szkolnictwa niepaństwowego, a nawet zrównaniu prawa szkolnictwa publicznego i niepublicznego. Powstawanie szkół społecznych i prywatnych jest przecież wyrazem realizacji prawa rodziców do wychowywania własnych dzieci oraz odpowiada na ich zróżnicowane oczekiwania w zakresie profilu kształcenia i wychowania, a poza tym powinien być brany pod uwagę przede wszystkim poziom wykształcenia absolwentów, a nie charakter szkoły, w jakiej jest ono uzyskiwane. Rolą MEN powinno być prowadzenie nadzoru pedagogicznego wobec wszystkich placówek oświatowych i określanie standardów nauczania. Szkoły publiczne powinny rozwijać się w warunkach konkurencji i wolnego wyboru, czemu może służyć wprowadzenie powszechnego bonu oświatowego jako pewnego rodzaju stypendium na pokrycie kosztów edukacji w dowolnej szkole publicznej lub niepublicznej. Państwo miałoby dofinansowywać jedynie szkoły specjalne oraz, w szczególnych przypadkach, szkoły wiejskie. Są też radykalne odłamy konserwatyzmu, których zwolennicy preferują sprywatyzowanie wszystkich szkół, by oświata państwowa nie marnowała pieniędzy podatników.

Istotną rolę w konstruowaniu i uzasadnianiu ideowej argumentacji kon-

⁹ K.M. Ujazdowski, *Dobra, nowoczesna szkoła*, w: „Życie” z dn. 27.06.1997 r. s.11.

serwatywnego ma środowisko społeczno-polityczne i religijne III RP, które jest skupione m.in. przy Instytucie Edukacji Narodowej Radia Maryja. Ma ono od kilkunastu lat silny wpływ na postulowane zmiany oświatowe, ich źródła, kreatorów a także cele i stosunek do dotychczasowych nurtów ideowych w pedagogice. To ono poddaje krytycznej rewizji dominujące dotychczas idee czy teorie pedagogiczne, które w świetle przyjętych założeń muszą stracić dotychczasową akceptację i zniknąć z praktyki oświatowej. Działalność wychowawcza jest tu połączona ściśle z życiem, w którym toczy się walka o przyszłość, w którym dokonują się pożądane z perspektywy władzy, zmiany. *Oznaczają to, iż wychowanie przestaje być „pedagogiczną prowincją”, stając się postacią życia, które wstępuje na wyższe szczeble swego rozwoju.*¹⁰

Instytut Edukacji Narodowej (IEN) powstał przy Radiu Maryja w 1997 r., skupiając wokół siebie ludzi, zainteresowanych kulturą narodową i cywilizacją łacińską. Dyrektorem IEN został Arkadiusz Robaczewski (ówczesny asystent w Katedrze Metafizyki KUL). Instytut na początku nie miał nawet siedziby, toteż korzystał z gościnności Radia Maryja o. Tadeusza Rydyzka. W skład powołanej Rady Programowej IEN wchodził: bp Edward Frankowski, dr hab. Krystyna Czuba (siostra bezhabitowa, obecnie prof. Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, doradczyni premiera Kazimierza Marcinkiewicza w sprawach edukacji i wychowania, pełniąca rolę łącznika między Radiem Maryja a rządem), red. Jan Maria Jackowski, prof. dr hab. Piotr Jaroszyński (filozof, kierownik Katedry Filozofii Kultury KUL), ks. prof. Andrzej Maryniarczyk SDB (filozof, kierownik Katedry Metafizyki KUL), prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki (dyrektor Instytutu Mechaniki Politechniki Krakowskiej) oraz o. dyrektor Tadeusz Rydyż.¹¹

Po pół roku działalności, na podstawie oświadczenia woli fundatorów została powołana w dniu 27 lutego 1998 roku w Warszawie Fundacja *Servire Veritati* IEN z siedzibą w Lublinie. Przewodniczącym Rady Programowej IEN jest od początku ojciec prof. dr hab. Mieczysław Albert Krąpiec OP – filozof, mistrz i twórca Lubelskiej Szkoły Filozoficznej, wieloletni pracownik naukowy i Rektor KUL, członek Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności i Papieskiej Akademii św. Tomasza z Akwinu w Rzymie, prezes Polskiego Towarzystwa Tomasza z Akwinu, wielokrotny doktor honoris causa. Wykładowcami IEN są m.in.: Marek Czachorowski, Grażyna Sołtyk, Maria Joanna Gondek, a także Mieczysław Ryba, Jacek Bartyzel, Zenobia Kitówna, ks. Czesław S. Bartnik, mgr Aleksandra Gondek, mgr Piotr Jaworski, mgr Katarzyna Stępień, Dariusz Zalewski, Czesław Ryszka, Artur Zawisza, Jacek

¹⁰ B. Suchodolski, *Wychowanie i strategia życia*, Warszawa: WSiP 1983, s. 214.

¹¹ *By ocalić suwerenność*, Zeszyt Instytutu Edukacji Narodowej przy Radiu Maryja Nr 1, Toruń 1997, Wydawnictwo Maryja przy Fundacji „Nasza Przyszłość”, s. 47.

Banaś, Arkadiusz Gudaniec, Eryk Łażewski, Artur Mamcarz-Plisiecki, o. Marian Sojka czy Piotr Nowakowski.¹²

Instytut jest od początku „wędrującą” placówką oświatową, realizującą swoje cele statutowe poprzez skupianie osób zainteresowanych ideą Fundacji, organizowanie kursów, sympozjów, szkoleń, odczytów, wykładów, pojedynczych spotkań, pokazów, seminariów, wspieranie inicjatyw i działań innych osób i podmiotów. Tak powstało Studium Edukacji Narodowej, Akademia Etyczno-Wychowawcza i Akademia Umiejętności Społecznych. Studenci tych form oświatowych zapoznają się w sposób pogłębiony z klasyczną myślą etyczną oraz ze sposobami wychowywania do cnoty. Wiedza zdobyta w ramach tej Akademii ma ułatwić przezwyciężanie panującego w pedagogice chaosu i wypracowanie przez jej słuchaczy koniecznych dla formacji młodego pokolenia Polaków koncepcji wychowania. Celem zaś Akademii Umiejętności Społecznych było przygotowanie do służby państwowej i bezpośredniego udziału w polityce. Zajęcia w ramach Akademii adresowane były przede wszystkim do osób młodych, które były zainteresowane przygotowaniem się do udziału w życiu społeczno-politycznym.¹³

IEN prowadzi działalność wydawniczą, kursy dokształcające dla nauczycieli, Szkołę Letnią Kultury Polskiej. Jego eksperci brali udział w pracach nad reformą edukacji 1999 r. W ramach Fundacji działa też Klub myśli Feliksa Konecznego i Studium Dziennikarskie im. Maksymiliana Marii Kolbego.¹⁴ Tylko w pierwszym okresie działalności IEN od kwietnia 1998 do kwietnia 2001 odbyło się ponad 750 wykładów. Działalność wydawnicza IEN ma na celu popularyzację wiedzy w stopniu podstawowym, przywracanie polskiej kulturze książek autorów zapomnianych lub niesłusznie pomijanych, bez znajomości których nie jest możliwa odbudowa polskiej kultury. W powołanych przez Instytut księgarniach znajdują się najważniejsze pozycje dla formacji duchowej, wykształcenia religijnego i patriotycznego. Wśród działów tematycznych są prace z dziedziny religii, teologii, historii Kościoła (w tym żywoty Świętych Pańskich wprowadzające w wewnętrzne życie Kościoła i tajniki doskonałości chrześcijańskiej), humanistyki, filozofii realistycznej, a szczególnie prace z filozofii wychowania przypominające dziedzictwo polskiej pedagogiki katolickiej oraz zawsze aktualne wzorce wychowawcze. Prace z historii państwowości polskiej, polskiej myśli polityczno-prawnej, rozważania nad podstawami tożsamości narodu polskiego, literatura odsłaniająca kulisy antypolonizmu,

¹² za: J. Wiśniewska, *Działalność oświatowa Instytutu Edukacji Narodowej*, nie opublikowana praca licencjacka pod kierunkiem B. Śliwerskiego, Wyższa Szkoła Umiejętności Pedagogicznych i Zarządzania w Rykach, Ryki 2002.

¹³ K. Stępień, *Informacja o działalności Fundacji Servire Veritati IEN za rok 1998-2001* (na dzień 31.07.2001), Lublin 2001, s. 10.

¹⁴ za: J. Wiśniewska ..., jw.

polemiki i felietony z dziedziny społeczno-politycznej umożliwiają poznanie prawdy o polskich dziejach.¹⁵

Podejście IEN do pedagogiki i do wychowania ma związek z antropologią filozoficzną, na gruncie której podstawową zasadą i najwyższą racją porządkującą cały system postulatów społecznych jest zasada personalizmu. Oznacza ona godność osoby ludzkiej z wszystkimi jej implikacjami opierającymi się na chrześcijańskiej koncepcji traktującej integralnie człowieka i społeczeństwo. Chodzi tu przede wszystkim o prawdziwą koncepcję człowieka, a więc o istotę ludzkiego bytu, cel życia i sposób jego realizacji, o uznanie faktu otwartości człowieka na wartości najwyższe, o jego miejsce w społeczeństwie i wzajemne relacje z innymi ludźmi. Sięga się tu głównie do myślicieli, pedagogów katolickich okresu międzywojennego, jak np. o. Jacek Woroniecki OP, hr. Zamojska i innych.

Aktualnie funkcjonują w Polsce dwa główne nurty ideowe. Jeden poszukujący ratunku w świecie materialistycznym, w myśli lewicowej i liberalnej oraz przeciwny do niego, a budujący życie państwa na mocnych podstawach chrześcijańskich. Zróżnicowanie myśli wynika z przyjęcia odmiennych założeń filozoficznych i antropologicznych. *Źródłem pierwszego systemu jest pogląd materialistyczny, który zakłada, że człowiek jest elementem natury i podlega jej prawom (antropologia naturalistyczna). Człowiek jest wolny absolutnie (bo uwolniony od prawdy o sobie i rzeczywistości oraz od Źródła Prawdy – Boga), może sam kreować, co jest dobre – co złe, co fałszywe – a co prawdziwe. Takie wartościowanie rodzi subiektywizm. Dowolność interpretacji dotyczy również zasad moralnych, powstaje etyka naturalistyczna. Przez subiektywne podejście do zagadnień wartości i zasad postępowania powstaje relatywizm moralny. Wychowanie liberalne prowadzi do wykreślenia Boga z życia osobistego, społecznego i narodowego. Człowiek – stwórca sam sobie wystarcza. W tym wychowaniu ginie patriotyzm, rośnie samowola i luz obyczajowy.*

*Źródłem chrześcijańskiego systemu wychowania jest pogląd, że człowiek wykracza poza przyrodę, ma jako byt osobowy naturę transcendentną, a jego istotę stanowi dusza. Władzami duszy są rozum i wola. Rozumem człowiek poznaje prawdę o obiektywnych, niezmiennych i odwiecznych prawach naturalnych, natomiast wola dąży do dobra nieskończonego, czyli do samego Boga. Pogląd, że istnieje obiektywny system wartości wynikający z niezmiennych praw naturalnych, nosi nazwę obiektywizmu. Zdolność dokonywania wyborów moralnych w oparciu o obiektywny system wartości nazywana jest sumieniem, a jego permanentny rozwój jest najważniejszym celem wychowania chrześcijańskiego.*¹⁶

W środowiskach pedagogicznych na ogół nie dostrzega się - zdaniem P. Jaworskiego - głębokich różnic, które w zasadzie wykluczają możliwość

¹⁵ Tamże, s. 22.

¹⁶ P. Jaworski, *Brońmy polskiej szkoły*, w: „Nasz Dziennik”, wkładka edukacyjna poświęcona podstawom programowym reformy edukacji z dn. 9-10 września 2000, s. II.

kompromisu między liberalnym a chrześcijańskim modelem wychowania. Potrzebna jest zatem głęboka przemiana każdego Polaka, zaś jedyną drogą nadającą sens ludzkiej egzystencji oraz spoiwem integrującym Europę i Polskę jest trwające przez wieki chrześcijaństwo. Aby się więc odnowić, naród musi się nawrócić i powrócić do źródeł. Katolicka pedagogika chrześcijańska oparta jest na etyce, której przedmiotem jest moralna działalność człowieka, tzn. są to te wszystkie jego czynności, które popelnia on świadomie i dobrowolnie i za które jest odpowiedzialny. Główną myślą przewodnią „Katolickiej Etyki Wychowawczej” Jacka Woronieckiego OP jest nierozzerwalna łączność, jaka istnieje w doktrynie katolickiej między etyką a pedagogiką.¹⁷ Pedagogika jako osobna nauka, obdarzona własną jednością wewnętrzną, nie istnieje; ona jest – gdy idzie o wychowanie – jedną z głównych części składowych etyki, a jednocześnie jej sprawdzianem i ukoronowaniem. Dlatego też przy każdym badaniu składowego czynnika etyki należy uwzględnić wychowawczą stronę zagadnienia.

Sprawa właściwego wychowania tak jednostek, jak i pokoleń młodzieży, a nawet całych narodów do współżycia z innymi jest warunkiem podstawowym do utrzymania pokoju, kultury i dobrobytu. Wychowanie stało się zatem naczelnym problemem epoki. Przywracając jego znaczenie zaczynamy – podobnie jak w wieku XVIII – szukać właściwych idei pedagogicznych, dobrych zasad wychowania, celowej organizacji szkoły i wychowawstwa. W IEN przywołuje się pogląd S. Bystronia, że ideologia pedagogiczna jako społecznie istniejący zespół ideałów wychowawczych, określający cele wychowania, nie jest czymś samodzielnym, lecz zawsze opiera się na ideologii społeczno-politycznej. Dziś więc szczególnie jasne jest, że zastaną rzeczywistość wychowawczą przeobraża zawsze jakaś ideologia, oparta na określonym światopoglądzie, a więc ideologia chrześcijaństwa, liberalizmu, czy komunizmu. Pojawienie się antykoncepcji, aborcji, sterylizacji, sztucznego zapłodnienia, a obecnie eutanazji oraz traktowanie homoseksualizmu jako normalności (zawieranie związków małżeńskich i adopcja dzieci), staje się największym niebezpieczeństwem zagrażającym moralności chrześcijańskiej. W katolicyzmie od pontyfikatu Piusa X rozpoczęło się poważne odrodzenie moralne, obejmujące cały świat. Usunięcie z katolicyzmu naleciałości liberalnych i materialistycznych, oczyszczenie podstaw wiary i wychowania chrześcijańskiego ma sprzyjać dźwignięciu się moralności i wychowania domowego katolików na coraz wyższe stopnie.

W czasach, gdy młodzież odrzuca wszelkie wartości i autorytety, gubiąc się w gąszczu problemów współczesnego świata i cywilizacji, warto zastanowić się nad powrotem do wychowania w duchu wartości takich jak miłość, prawda,

¹⁷ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, tom I-II, wyd. II, Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin 2000.

wolność oraz prawa człowieka.¹⁸ Taki właśnie cel swojej działalności obrał Instytut Edukacji Narodowej – *odkrywanie prawdy niedostrzegalnej, przemilczanej, przekształconej i przekłamanej w procesie kształcenia na różnych poziomach pobierania nauki*. Zdaniem Mieczysława A. Krapca OP – dominująca w III RP ideologia liberalna zmierza do wyeliminowania religii z życia człowieka. Ma dać człowiekowi szczęście poprzez „uwolnienie” go od etycznych norm w życiu osobistym i społecznym. *Postępując się zagubionym dziś paradygmatem trzech łon – życie człowieka w łonie matki, życie człowieka w łonie ziemi po to by mógł żyć w łonie Boga, można powiedzieć, że obecna kultura sprzeciwia się życiu ludzkiemu w łonie matki oraz w Bogu, natomiast absolutyzuje jako jedyny wymiar życie w łonie ziemi gubiąc istotny sens życia osobowego. Uformowany w oparciu o zniekształconą prawdę o człowieku, jego fałszywy obraz (jako tworu natury bez celu-dobra, bez piękna rozumianej harmonii ludzkiego działania) jest przekazywany w „postępownych” podręcznikach szkolnych, by poprzez nauczanie szkolne wytworzyć kulturę laicką, kulturę bez Boga. To ułatwia i umożliwia skuteczne zinstrumentalizowanie obywateli w stosunku do państwa. Człowiek pozbawiony norm i zasad moralnych staje się idealnym łupem dla swoich włodarzy*.¹⁹

Dziś demokracja jako ustroj polityczny państwa znalazła swe uzasadnienie i dopełnienie w teorii społecznej, jaką jest liberalizm. Adekwatność tych dwu teorii jest tak duża, że funkcjonuje już nawet określenie – demokracja liberalna. Przykładem takich liberalnych demokracji mają być „dojrzałe” demokracje w Europie Zachodniej. Demokracja to postulat równości (egalitaryzm), a liberalizm to teoria wolności. Zbliży je do siebie wspólne odniesienie do wolności i jej rozumienie.²⁰ Wszelkie definicje liberalizmu podkreślają, że jest to tendencja uznająca wolność jednostki ponad wszystko. Człowiek staje się pozostawionym sobie samemu Bogiem. Jedynym punktem odniesienia staje się jego *ego*. W efekcie liberalizm nie dąży do ustalenia reguł życia, dąży do ustalenia reguł gry. Myśl klasyczna mówiła: „oto twoje obowiązki i niech Bóg ci pomaga”. Liberalizm mówi: „oto twoje prawa i niech cię diabli porwą”.²¹ Życie dąży zatem do wyzbycia się swojej treści, bowiem narzędziem i instrumentem interpretowania i przeżywania rzeczywistości staje się zabieg polegający na relatywizacji prawdy. A relatywizm – jak to już w starożytności udowodniono – jest doktryną, która konsekwentnie stosowana doprowadza do samounicestwienia. Skoro nie ma prawdy obiektywnej, ani wartości absolutnych, skoro wszystko jest względne, to wszystko można tolerować, nie ma bowiem

¹⁸ S. Kunowski, *Problematyka współczesnych systemów wychowania*, Oficyna Wydawnicza "Impuls", Kraków 2000, s. 9.

¹⁹ Wywiad Katarzyny Stępień z o. prof. M. A. Krapcem, *Odkrywać prawdę*, www.ien.pl, z dn.01.02.26, s. 1.

²⁰ J. Banaś, *O przyczynach triumfu demokracji pesymistycznie*, w: „Nasz Dziennik”, z dn. 7-8 kwietnia 2001, s. 22.

²¹ J. Wiśniewska, *iw*, s. 30.

prawomocnego kryterium odróżnienia prawdy od fałszu, a tolerancji od jej braku.

Miejsce sacrum zajął rozum, więc rolę religii zaczął pełnić kult demokracji. W rzeczywistości – powiada Fryderyk von Hayek, kryje się za tym zasianie w umysłach wyborców przez ludzi władzy oczekiwania zaspakajania ich określonych interesów. *Rządy stały się w ten sposób dobroczynnymi instytucjami, szantażowanymi przez zorganizowane grupy społeczne.* W tym systemie polityk nie jest już reprezentantem interesu powszechnego. *Stał się szafarzem pewnego handlowego funduszu: opinia publiczna stała się rynkiem, na którym partie polityczne usiłują kupić jak najwięcej głosów; rozdzielając korzyści, pieniądze i przywileje różnym partykularnym grupom interesów*".²² Zadaniem Instytutu Edukacji Narodowej jest odsłanianie prawdy o polskich dziejach społeczno-politycznych (np. roli Kościoła w tworzeniu Europy, społecznościach i kulturze Średniowiecza); prawdy o polskiej kulturze i jej wielkości w nauce humanistycznej, w sztuce i literaturze klasycznej różnych epok (w kontekście literatury i sztuki europejskiej), w malarstwie i muzyce, w polskiej religijności, w polskim życiu moralnym i obyczajowości; prawdy o korzeniach polskiej kultury sięgających starożytności klasycznego antyku i europejskiego średniowiecza. Stąd Instytut widzi konieczność powrotu do kształcenia gimnazjalnego typu klasycznego, ze znajomością języka greckiego i łaciny oraz filozofii klasycznej, która nie jest tylko logicznym myśleniem, lecz wyjaśnianiem istniejącej rzeczywistości świata, człowieka i spraw ludzkich.²³

W ramach prac nad reformą edukacji został wypracowany przez Dariusza Zalewskiego program wychowawczy dla szkół średnich oparty na tradycyjnych wzorcach nauczania i wychowania w nawiązaniu do koncepcji przedwojennych gimnazjów klasycznych (oparcie wychowania na katolickim systemie wartości, akcentującym wagę kształcenia charakteru dla prawidłowego funkcjonowania człowieka w dorosłym życiu).²⁴ W świetle jego założeń uczeń powinien w trakcie pobytu w szkole zdobyć nie tylko wiedzę, umiejętności praktyczne oraz rozwijać swoją inteligencję, ale przede wszystkim powinien stać się człowiekiem mądrym, ukierunkować swoją wolę na realizację dobra wspólnego, wynieść ze szkoły umiejętność pokierowania własnym życiem, opanować swoje uczucia oraz pragnienia i znaleźć dla nich godne miejsce oraz odpowiedni czas, powinien umieć opanować uczucia strachu oraz gniewu i poddać je pod osąd rozumu, zaszczepić w sobie nawyk uprawiania sportu i usprawnić swoje ciało oraz pogłębiać swą wiarę w Boga poprzez praktyki religijne oraz poznawanie Boga.

Nauczanie i wychowanie powinno być oparte na sprawdzonych przez lata ludzkich doświadczeniach metodach dydaktycznych takich jak wykład i na jego

²² J. M. Jackowski, *Bitwa o Polskę*, Inicjatywa Wydawnicza <<ad astra>>, Warszawa 1993, s. 94-95.

²³ Wywiad Katarzyny Stępień..., jw., s. 2.

²⁴ Tamże, s. 15-21.

podstawie dyskusja. Wprowadzanie do nauczania różnych technik stosowanych w manipulacji (np. psychodrama) powinno być robione bardzo ostrożnie (przez godnych zaufania nauczycieli) i to wyłącznie w fazie utrwalania bądź powtarzania wiadomości. Indywidualizacja pojęta naturalistycznie powinna być odrzucona, aby nie rozwijać postaw egoistycznych u uczniów. Szkoła, zdając sobie sprawę z różnic psychofizycznych w rozwoju dziewcząt i chłopców, powinna dążyć w miarę możliwości do zniesienia wspólnego nauczania i wychowania. Nauczyciel i zarazem wychowawca przekazuje wiedzę i kształci charakter swoich uczniów, dlatego też jego wiedza merytoryczna powinna być uzupełniona pogłębianą formacją wychowawczą. Nauczyciel oddziałuje na wychowanków także swoją osobistą postawą, toteż powinien być osobą nienaganną pod względem moralnym.²⁵

Wyjście z kryzysu ludzkiej moralności, sztuki i religii twórcy Instytutu widzą właśnie w powrocie do chrześcijańskich norm i wartości, na których wyrosła kultura europejska. Polska - powiadają wykładowcy IEN - jest w większości krajem katolickim, skupiając naród, który przez wieki wyrastał w kulturze łacińskiej i wierze chrześcijańskiej. Dlatego też ludzie żyjący w nim powinni respektować chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki. Jeśli każdy żyje w swoim mikrokosmosie, to właściwie nie ma języka porozumienia, nie ma języka spotkania, nie ma języka dialogu. Twórcy Instytutu Edukacji Narodowej uważają, że im mocniejszy jest światopoglądowy (w duchu chrześcijańskim) wpływ rodziny na dziecko, tym wyraźniejsze są u niego takie cechy, jak samoświadomość, zaufanie, rozsądek, społeczny optymizm i aktywny instynkt twórczy. Rola rodziców, a także rola nauczycieli, którzy powołani są do wychowania młodych pokoleń, jest nie do zastąpienia w toczącej się dziś na świecie walce o dobro, o szlachetniejszy świat i o cywilizację miłości.

Z powyższym przesłaniem realizowali w latach 2005-2007 konserwatywną politykę edukacyjną politycy i eksperci z powyższej formacji intelektualnej. Pierwsze decyzje i zapowiadane projekty ustaw oraz innych aktów prawnych wyraźnie potwierdzały, że następował okres edukacji konserwatywnej o wyraźnym zabarwieniu antyliberalnym i antylewicowym. Był to okres, w którym tak w naszym kraju, jak i na całym świecie toczyła się walka o człowieka, o to, jak będzie on formowany, a zatem, jakie będzie społeczeństwo. Czy będzie to społeczeństwo bezwzględne, nieświadome, dające sobą sterować, mając na względzie tylko efekty ekonomiczne, czy też będzie to społeczeństwo umiejące zdefiniować dobro i zło, wrażliwe na potrzeby innych ludzi, w którym wykształceni i na stanowiskach będą swoją wiedzę i umiejętności wykorzystywali na rzecz bliźnich i całego państwa?

²⁵ Tamże.

Łacińskie przysłowie głosi - *Czasy się zmieniają i my się w nich zmieniamy*, ale są wartości trwale, o których nigdy nikomu nie wolno zapomnieć. Wartości te zawarte są w Dekalogu. Walka toczy się bowiem o to, czy nasze społeczeństwo będzie miało odniesienie do Dekalogu czy też będzie to społeczeństwo nie mające tego niniejszego zakorzenienia aksjonormatywnego.²⁶ Zakwestionowanie pedagogiki innej od konserwatywnej przyjmuje postać krytyki, stając się jednocześnie programem naprawy Rzeczypospolitej, który wykracza ponad dotychczasowe rozwiązania, teorie i praktyki, ale zarazem zawiera rozwiązania realne i konkretne dla pracy wychowawczej w istniejących warunkach (np. wprowadzenie dla uczniów jednolitych strojów do szkół, monitorowanie przemocy w szkołach, zaostrezenie dyscypliny itp.).

W walce ideowej usiłuje się odrodzić niektóre teorie pedagogiczne na poziomie sprzed ponad półwiecza, kiedy to rozwijały się one na takim samym poziomie z nauką światową, a w okresie PRL zostały usunięte z mapy dozwolonych dyskursów, jako przezwyciężone. Kiedy jednak powraca się do pewnych tekstów z jakże odległego okresu dziejów i innych uwarunkowań społeczno-politycznych i gospodarczych, jak np. wskrzeszając jako wciąż aktualne rozprawy głównie księży Piwowarskiego czy Woronieckiego, ale i Ellen Key czy Eduarda Claparede'a, to pojawia się pytanie, czy nie prowadzi to tym samym do podtrzymywania pewnych anachronizmów, czy nie wstrzymuje rozwoju polskiej pedagogiki w stosunku do jej tempa i zakresu w innych krajach świata? Czy ma sens budowanie „chińskiego muru niewiedzy” przez odcinanie się powierzchowną krytyką od powszechnej w świecie debaty na temat wychowania? Czy retoryka walki i antagonistycznego sporu sprzyjając władzy nie niszczy zarazem dorobku naukowego pedagogiki? Czy niepodejmowanie niektórych tematów jako politycznych właśnie (np. wychowanie seksualne, wychowanie religijne) nie służy utrwalaniu i potwierdzaniu własnej politycznej tożsamości przedstawicieli władzy, ale zarazem niszczy wartość i prawomocność istniejących już rozwiązań edukacyjnych fundowanych na odmiennej w stosunku do władzy ideologii pedagogicznej? To są pytania, na które musi odpowiadać nie tylko konserwatywne środowisko edukacyjne i naukowe.

The sources and the main conditions of the Conservative Education in the Third Republic of Poland

The subject of this study is Conservative Ideology of Education and upbringing, which is represented in Educational Policy or is mainly forced by main Polish

²⁶ J. Grabińska, *O jakie społeczeństwo walczymy*, w: „Nasz Dziennik”, z dn. 16-17 września 2000, s. 14.

right-wing parties. I present the most essential reasons of the conservative education and I try to reconstruct their achievements in promoting The Institute of Education at the media center of Toruń Radio. There is still ongoing dispute in Poland about the nature and quality of education, what is more about upbringing, which is incorporated into not only the typical pluralistic and democratic societies' war of ideologies, but it reveals - in this case- real reasons for concern for the young generations and the continuity of national culture.